

Al. Ujazdowskie 49
00-536 Warszawa
tel/fax.: (22) 628-93-86

www.ora-warszawa.com.pl
ora.warszawa@adwokatura.pl

BIULETYN IZBY WARSZAWSKIEJ

Wydawany przez Okręgową Radę Adwokacką w Warszawie

ZMIANY KADROWE W IZBIE ADWOKACKIEJ W WARSZAWIE

1. Wpisy na listę adwokatów w okresie lipiec-wrzesień 2003 r.

Na mocy uchwały Okręgowej Rady Adwokackiej z dnia 17 lipca 2003 r. na listę adwokatów zostały wpisane następujące osoby:

- 1) **Nicholas B. Fielding** - adwokat angielski (lista prawników zagranicznych)
- 2) **Maya Rosenkranz** - adwokat niemiecki (lista prawników zagranicznych)
- 3) **Christian Schmidt** - adwokat niemiecki (lista prawników zagranicznych)
- 4) **Harald Seisler** - adwokat niemiecki (lista prawników zagranicznych)

Na mocy uchwały Okręgowej Rady Adwokackiej z dnia 4 września 2003 r. na listę adwokatów wpisane zostały następujące osoby:

- 1) **Andrzej Borczyński** - przeniesienie z Izby Płockiej
- 2) **Małgorzata Chruściak** - przeniesienie z Izby Płockiej
- 3) **Czesła Skalecki** - przeniesienie z Izby Rzeszowskiej
- 4) **Mirosław Więcek** - radca prawny
- 5) **Andrzej Zalewski** - radca prawny
- 6) **Halina Zielińska** - przeniesienie z Izby Płockiej

2. Skreślenia z listy adwokatów

- 1) **Antonina Dworakowska** - wskutek śmierci

3. Wpisy na listę aplikantów adwokackich

Na mocy uchwały Okręgowej Rady Adwokackiej z dnia 17 lipca 2003 r., podjętej po przeprowadzeniu w dniach 7-14 lipca 2003 r. konkursu, na listę aplikantów adwokackich zostało wpisanych łącznie 78 osób. Ich nazwiska zostaną podane w następnym numerze biuletynu.

CZY JEST MOŻLIWA DEMOKRACJA BEZ ADWOKATURY?

Dnia 10 września 2003 roku w siedzibie ORA przy Al. Ujazdowskich odbyło się spotkanie dyskusyjne poświęcone tezie „ADWOKATURA, ALBO JEST WOLNA, NIEZAWISŁA I SAMORZĄDNA ALBO NIE MA JEJ WCALE”, zorganizowane przez Koło Seniorów ORA.

Wprowadzenie wygłosił adw. dr Kazimierz Łojewski, którego artykuł pt. „Nowa wersja jeżowych rękawic” opublikowany w dniu 8 sierpnia 2003 roku na „żółtych stronach” Rzeczypospolitej stanowił bardzo istotny głos w dyskusji nad zmianami w ustawie Prawo o adwokaturze.

Podstawową tezę wystąpienia mecenasa Łojewskiego stanowiło stwierdzenie, iż proponowane projekty zmian w regulacjach prawnych dotyczących adwokatury, zmierzające *de facto* do jej unicestwienia, oznaczają jednocześnie zamach na wymiar sprawiedliwości, którego niezbędnym elementem jest palestra. Zniszczenie zaś wymiaru sprawiedliwości jest równoznaczne z końcem demokracji i państwa prawa.

W ocenie mecenas Łojewskiego jedyną inspiracją dla autorów proponowanych zmian jest chęć poprawienia notowań u potencjalnych wyborców. Projektodawcy, powołując się na konieczność „urynkowienia” adwokatury, zapominają, iż jej zasadniczą rolą, zgodnie z art. 1 ustawy Prawo o adwokaturze, jest udzielanie pomocy prawnej, współdziałanie w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa. Autorzy proponowanych zmian, głoszący idee „komercjalizacji” adwokatury, nie dostrzegają, iż taka „urynkowiona” palestra nie będzie w stanie spełniać skutecznie swych ustawowych zadań. Tym samym krótkowzroczny interes jednego z ugrupowań politycznych, liczącego na głosy kilkudziesięciotysięcznej rzeszy studentów i absolwentów prawa, może doprowadzić do zachwiania całym systemem wymiaru sprawiedliwości, a ewentualne zwycięstwo wyborcze może zostać okupione kryzysem demokracji i państwa prawa.

W zapoczątkowanej wystąpieniem mecenas Łojewskiego dyskusji na szczególne uwzględ-

nienie zasługują głosy Dziekana ORA adw. Jacka Treli oraz Rzecznika Dyscyplinarnego NRA adw. Jerzego Naumanna.

Dziekan ORA przedstawił zgromadzonym stanowisko ORA jak i NRA wobec projektów zmian oraz aktualny stan rozmów z ich pomysłodawcami. Wyraził jednocześnie ubolewanie, iż w przypadku projektu zmian w ustawie Prawo o adwokaturze, stanowisko autorów projektu oraz przytaczane przez nich argumenty na ich poparcie, w większości nieprawdziwe, a często wręcz obraźliwe, uniemożliwiają w zasadzie jakąkolwiek merytoryczną dyskusję. Jednocześnie mecenas Trela w pełni zgodził się z twierdzeniem swojego przedmówcy, iż propozycja zmian wynika jedynie z chęci pozyskania młodego elektoratu. Pada ona jednakże na podatny grunt, gdyż w odczuciu społecznym nierzetelne argumenty autorów projektu zasługują na wiarę. Adwokatura utraciła bowiem poparcie społeczeństwa jakim cieszyła się w czasach realnego socjalizmu i nie jest w stanie go odzyskać.

Jedną z koniecznych, w ocenie Dziekana ORA, zmian w ustawie Prawo o adwokaturze, mogącą poprawić ten niekorzystny obraz adwokatów w oczach opinii publicznej, winno być ograniczenie uprawnień obwinionych adwokatów w ramach postępowania dyscyplinarnego. Dotychczasowy model postępowania dyscyplinarnego zapewnia bowiem obwinionym gwarancje procesowe analogiczne do gwarancji zawartych w kodeksie postępowania karnego. Tym samym wykorzystywanie przez obwinionych adwokatów przysługujących im uprawnień wpływa często na znaczne wydłużenie postępowania, co skutkuje oceną społeczną, iż adwokatura chroni swych członków.

Kolejny z mówców - Rzecznik Dyscyplinarny NRA adw. Jerzy Naumann, stwierdził, iż nie do końca można zgodzić się z tezą, iż brak adwokatury stanowi kres demokracji. Wskazał on bowiem na przykład Niemiec, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, gdzie trudno jest mówić o adwokaturze w kształcie do jakiego przywykliśmy w Polsce, co jednocześnie nie skutkowało upadkiem demokracji

SKOLENIA, SEMINARIA, KONFERENCJE

I. Naczelna Rada Adwokacka wspólnie z European Criminal Bar Association zaprasza zainteresowanych prawem karnym na konferencję w dniu **25 października 2003 r.** w Warszawie. Zapewnione będzie tłumaczenie symultaniczne. Dokładny program wraz z pozostałymi szczegółami przedstawiony zostanie przez NRA niezwłocznie po jego ustaleniu. O czym powiadomimy w następnym numerze naszego biuletynu.

II. W dniach **3-4 października 2003 r.** organizowana jest w Warszawie, przy udziale Naczelnej Rady Adwokackiej, Konferencja dla adwokatów i radców prawnych „**Własność Intelektualna i Traktat Akcesyjny**”.

Szczegółowy plan obrad oraz informacje dotyczące zgłoszeń dostępne są na stronach internetowych adwokatury (www.adwokatura.pl) oraz u organizatorów pod warszawskimi numerami telefonów 622 05 88 w. 116 (fax 622 05 88 w. 105).

III. Polsko-Francuskie Stowarzyszenie Prawnicze organizuje przy współpracy Instytutu Francuskiego w Warszawie kolejny kurs języka francuskiego dla prawników. Szkolenie obejmuje trzy poziomy nauczania, przewidziany koszt ok. 900 zł za rok szkoleniowy, obejmujący jedno spotkanie w tygodniu. Rozpoczęcie kursu zaplanowano na koniec września lub początek października.

Ukończenie szkolenia na poziomie zaawansowanym umożliwia przystąpienie do egzaminu Paryskiej Izby Handlowej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Stowarzyszenia w OIRP w Warszawie, ul. Żytnia 15 lok. 16; tel.: 862 41 69-72; e-mail: pfsp@oirp.waw.pl

IV. Komisja Doskonalenia Zawodowego uprzejmie zaprasza na wykład prof. dr. hab. Romana Hausera, prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wykład zatytułowany „**Reforma sądownictwa administracyjnego**” odbędzie się dnia **14 października 2003 r.** o godzinie 19.00 w siedzibie ORA.

CZWARTEK KLUBOWY

Po wakacyjnej przerwie ORA w Warszawie powraca do comiesięcznych Czwartków Klubowych, które odbędą się tradycyjnie w Klubie Adwokata w siedzibie ORA.

Najbliższy Czwartek Klubowy odbędzie się 23 października, kolejne 27 listopada br. Początek jak zwykle o godz. 19.00.

w tych państwach. Nie oznacza to jednak, iż należy pozwolić, by także w naszym kraju zawód adwokata stał się zawodem usługowym, niewiele różniącym się od szewca. Niezbędne jest bowiem zachowanie tych cech, które wyróżniały adwokatów, a których pielęgnowanie nie jest możliwe w przypadku „urynkowienia” adwokatury i przekształcenie ich z „niosących pomoc prawną” w jedynie „świadczących usługi prawnicze”.

Mecenas Naumann wskazał jednocześnie, iż NRA, jako odpowiedź na proponowane projekty nowelizacji do ustawy Prawo o adwokaturze, podejmie prace nad całościowym projektem nowej ustawy określającej ustrój adwokatury.

Kolejne głosy w dyskusji koncentrowały się głównie na intencjach autorów projektów zmian oraz zarzutach stawianych przez nich adwokaturze, a także problematyce ogrom-

nej „nadprodukcji” magistrów prawa, nie mogących znaleźć swego miejsca w ramach zawodów prawniczych. Jednocześnie dyskusja wykazała, iż niezbędne jest podejmowanie dalszych kroków w celu zmiany niekorzystnego obrazu adwokatów w opinii społecznej, gdyż jedynie tego rodzaju działania mogą uchronić adwokaturę przed proponowanymi, destrukcyjnymi zmianami w jej ustroju i funkcjonowaniu. Dlatego też należy mieć nadzieję, iż władze adwokatury podejmą stosowne kroki w celu ochrony jej interesów. Tym bardziej, iż interesy te są jednocześnie interesami wymiaru sprawiedliwości, którego adwokatura jest istotnym elementem. Sprawnie zaś działający wymiar sprawiedliwości jest podstawą funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego, jakim jest Rzeczpospolita Polska w myśl art. 2 Konstytucji.

PROCES O PIENIĄDZE Z KLIENTEM

Zagadnienie dopuszczalności występowania adwokata przeciwko klientowi o wydanie nakazu zapłaty z tytułu nie uiszczzonego honorarium wymaga rozważenia w kilku płaszczyznach.

Zacznijmy od ram prawnych.

Do usług polegających na świadczeniu pomocy adwokackiej znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Brzmienie art. 735 § 1 k.c. nie pozostawia wątpliwości: jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie.

Wysokość honorarium jest określona umownie (por. art. 16 ust. 1 PrAdw), tradycyjnie zresztą - najczęściej umową ustną. A umowy powinny być dotrzymanywane. Z art. 744 k.c. wynika, że umowa zlecenia dopuszcza możliwość kształtowania momentu zapłaty wynagrodzenia. Tak więc ogólna zasada, że wynagrodzenie winno być zapłacone z góry i niezależnie od wyniku sprawy może być dowolnie modyfikowana zgodną wolą adwokata i jego klienta. Co do ogólnych dyrektyw zasad kształtowania wysokości honorarium, wskazówka znajduje się w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy korporacyjnej, gdzie stwierdza się, że przy ustalaniu w umowie opłaty bierze się pod uwagę rodzaj i stopień zawichości sprawy oraz wymagany nakład pracy adwokata. Rzecz jest zatem ocenna, pozostawiona uznaniu samego adwokata oraz klienta, o ile zaproponowane warunki przyjmie.

Z kolei przepisy prawa wewnętrznego nakładają na adwokata w sprawach finansowych obowiązek szczególnej skrupulatności w stosunku do klienta (por. § 50 k.e.a.). Wobec braku zawężających postanowień przyjąć należy, że owa skrupulatność winna być rozumiana symetrycznie. A więc odnosi się nie tylko do precyzyjnego umówienia się w kwestiach rozliczeń, ale rozciąga się także, na dokładne i zgodne z porozumieniem (tu: umową) egze-

kwowanie należności. Jakkolwiek nie jest dopuszczalne wstrzymanie się z podjęciem czynności objętej przyjętym pełnomocnictwem tylko z tego powodu, że klient nie uiszczył umówionego honorarium, to jednak naruszenie przez klienta ustalonych warunków w zakresie rozliczeń daje podstawę do rozwiązania umowy na drodze wypowiedzenia pełnomocnictwa (§ 55 ust. 1 k.e.a.).

Powyższe można zrekapitulować konkluzją, że żadne przepisy prawa nie zakazują adwokatowi dochodzenia ustalonego umową honorarium należnego z tytułu prowadzenia zleconej przez klienta sprawy. Niedozwolone jest tylko uzależnienie wydania powierzonych dokumentów od zapłaty umówionego wynagrodzenia (§ 54 k.e.a.), co jednak nie dotyczy prawa dochodzenia należności, lecz raczej trybu jej dochodzenia.

Zaczęliśmy od ram prawnych. Teraz, skoro prawo adwokatowi procesować się o zaległe honorarium nie zabrania, zastanówmy się, czy może stoja temu na przeszkodzie inne normy. Mamy tu na myśli przede wszystkim dobre obyczaje i przekazane nam zwyczaje. Jeśli ktoś uważa, że zastanawiać się będzie tylko nad kwestiami, które mają zakorzenienie w normach prawa pisanego, to znajdziemy je choćby w art. 385⁵ k.c. odsyłającym do dobrych obyczajów wprost, czy też w § 2 k.e.a., zgodnie z którym luki w zakresie norm powinnościowych mają być wypełnione m.in. zwyczajami przyjętymi przez środowisko. Znajdujemy tu zatem odesłanie wprost do przekazu historycznego.

Na tym tle zadać musimy sobie pytanie, czy dochodzenie honorarium na drodze sądowej jest zachowaniem godziwym i przyzwoitym.

Nie da się na nie odpowiedzieć nie cofając się wstecz. Dawniej, ale nie tak znów dawno, aby tego nie pamiętali adwokaci średniego pokolenia, na dyskusowanie tego tematu nie było miejsca. Rzecz wydałaby się jednym niedorzeczna, innym - poza granicą dobrego smaku. Nie, nie

było to nastawienie anachroniczne. Było ono zgodne z duchem czasu i zgodne z obyczajem. Sięgając wstecz do płytkiej historii przypomnieć trzeba, że przede wszystkim stosunek klienta do adwokata był zupełnie inny niż obecnie. To, co dziś na porządku dziennym: a to - targowanie się przez klienta o wysokość honorarium, rozliczanie adwokata z czynności i uzależnianie zapłaty od wyniku tego „bilansu”, żądania zwrotu wynagrodzenia, gdy sprawa poszła inaczej (czyt.: gorzej) lub poszła zbyt łatwo, a wreszcie dążenie do jak najściślejszego powiązania przez samych klientów kwestii zapłaty honorarium od uzyskanego rezultatu, to wszystko sytuacje do niedawna praktycznie nieobecne w praktyce adwokackiej.

Zupełnie inny stosunek klienta do adwokata, do jego pracy, a przede wszystkim - całkowicie inne od obecnego rozumienie, na czym ta praca polega implikowały zupełnie inny stosunek adwokata do klienta. Bez przesady powiedzieć bowiem można, że jeszcze niedawno relacje te nacechowane były obustronnym szacunkiem. Dziś spustoszenie siane przez niewidzialną rękę rynku, w którą tak wielu wierzy bezkrytycznie (*exemplum* apologeci trendów ucieleśnionych w niszczącym adwokaturę projekcie PiS-u), prócz innych negatywnych następstw doprowadziło do gwałtownego deficytu szacunku klienta do adwokata i - *vice versa*.

Kryzys zaufania na linii klient - adwokat jest już tak głęboki, że wcale nie rzadkie są przypadki doniesień zarzucających adwokatom przewinienie dyscyplinarne, które polegać ma na tym, że adwokat domaga się zapłaty umówionego honorarium lub odmawia zwrotu jego poważnej części tylko dlatego, że zapadły wyrok nie odpowiada oczekiwaniom klienta, względnie - że orzeczenie, choć satysfakcjonujące, zapadło już na pierwszej rozprawie (sic!).

Omaiwane zmiany, być może, zaowocują z czasem bardzo kazuistycznymi regulacjami dotyczącymi wszystkich faz rozliczeń między klientelą a adwokatami. Takie zasady obowiązują w wielu krajach. W Zjednoczonym Królestwie określa się na przykład, w którym zdaniu pierwszej rozmowy z klientem powinno nastąpić wtrącenie nawiązujące do kosztów, które owa rozmowa, jeśli będzie kontynuowana, wygeneruje. Jest to podejście zgodne z zasadą „nic za darmo”, co w polskiej tradycji jest przedziwne i nota bene sprzeczne ze zwyczajem (i zapisanym prawem), który w ręce adwokata składa decyzję nie tylko, ile klientowi zaproponuje za udzielaną pomoc, ale także - czy nie odstąpi od pobrania honorarium lub nie zdecyduje się na jego poważne obniżenie (por. § 4 ust. 2 rozporządzenia Min. Spr. o opłatach za czynności adwokackie).

W dzisiejszych naszych trudnych realiach nie wydaje się, aby to adwokatura kształtowała jakieś zupełnie nowe obyczaje w zakresie rozliczeń z klientami. (Pomijamy tu zjawisko nowe, jakim jest obsługa prawna i doradztwo gospodarcze, który to obszar jest dla adwokatury nowy i gdzie zasady rozliczeń dopiero się

kształtują. Przejmując zresztą wzorce z państw zachodnich, gdzie o *pomocy prawnej* nikt już nawet nie pamięta: jest tylko usługa i jej cena).

Jeżeli zatem zmieniają się owe obyczaje rozliczeń, to jednak - myślę - za sprawą ewoluującego stosunku klientów i zupełnie innych ich oczekiwań, by nie powiedzieć: wymagań.

Tak więc pytanie, do którego dochodzimy brzmi mniej więcej tak. Czy jeśli nasz klient okaże się niesolidny i nie wywiąże się z wzajemnie uzgodnionych warunków wynagrodzenia pracy adwokata mamy prawo dochodzić wynagrodzenia na drodze prawnej, a więc także sądowej, czy też, w imię poczucia godności własnej wznieść się ponad tę sytuację i przenieść dotychczasowe aktywa do przeciwstawnej rubryki?

Obawiam się, że wkraczamy w coraz to twardsze zasady gry. To nie nasz wybór. Taki czas nastaje. Każdy taką sytuację oceni według własnej miary, a więc także według poczucia godności własnej. Ponieważ Redakcja zapytała o moje własne zdanie na poruszony temat, nie uciekając od odpowiedzi sformułuję ją tak: pod dwoma warunkami (o czym na końcu) nie widzę osobiście żadnych przeszkód prawnych, ani też obiekcji płynącej z dobrych obyczajów, aby w zmieniającej się rzeczywistości nie zaakceptować nowego zwyczaju, zgodnie z którym egzekwowanie należnego honorarium adwokackiego, nawet sądowe, nie narusza żadnych zasad postępowania przyzwoitego. Prywatnie nie musi mi się to podobać, ale publicznie tego ganić nie będę.

A warunki zastrzeżone są dwa. Po pierwsze, że mówimy o wynagrodzeniu *odpowiednim*. Rozumieć przez to należy pewną rozsądną relację między nakładem pracy, a wysokością honorarium. Jeśli te parametry się rażąco rozwierają, to uważałbym za nieprzyzwoite dochodzenie wynagrodzenia absurdalnie wysokiego. Tam bowiem, gdzie zgubiono zdrowy rozsądek nie ma też miejsca na przyzwoitość. Wyjątek drugi jest już nieco bardziej kryminalny. Otóż można sobie wyobrazić taki oto mechanizm czy to prania brudnych pieniędzy, czy to zwykłego przywłaszczenia, kiedy działając w znowie klient (reprezentant podmiotu gospodarczego) i adwokat wpierv umawiają się na wysokie wynagrodzenie, by go nie zapłacić, a następnie - wyprocesować drogą np. nakazu zapłaty, a na końcu - podzielić. W takim wypadku mielibyśmy do czynienia ze zwykłym wyludzeniem lub praniem pieniędzy. Wszystkie czynności (no, może poza ostatnią) miałyby charakter pozorny, a więc nie byłyby ważne. Lecz dopiero żmudna procedura mogłaby to wykazać. Ponieważ przypadki te coraz częściej mają miejsce w państwach UE, nie od rzeczy wydaje się wyłączenie ich *a priori* z ogólnego poglądu akceptującego zasadę dopuszczalności dochodzenia honorarium adwokackiego w drodze sporu sądowego adwokata z klientem.

adw. Jerzy Naumann
Rzecznik Dyscyplinarny NRA

WYDARZENIA

I. W dniu 15 lipca 2003 r. odbyło się posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie, na którym podjęta została decyzja o konieczności przygotowania przez adwokaturę własnego projektu ustawy „Prawo o adwokaturze”. W celu opracowania takiego projektu powołano komisję, której przewodniczy adwokat Andrzej Michałowski. W skład komisji wchodzi również adwokat Czesław Jaworski oraz adwokat Janina Biernat.

II. Białoruskie Bielinjurkolegium zwróciło się do Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie z prośbą o udzielenie szczegółowej informacji o adwokatów specjalizujących się w prowadzeniu spraw spadkowych. Bielinjurkolegium wyraża tym samym chęć współpracy z adwokatami, którzy byłiby zainteresowani prowadzeniem tego rodzaju spraw.

Chętnych prosimy o kontakt z Okręgową Radą Adwokacką w Warszawie. Wskazujemy także adres Bielinjurkolegium:

220100, Republic of Belarus
Mińsk, Bogdanovich 70
tel. 234 45 08
fax (0172) 34 62 31
e-mail: BELLAW@gtp.by

Biuletyn Izby Warszawskiej

Redaguje zespół aplikantów Izby Warszawskiej w składzie:

Izabella Łys-Gorkowska, Marcin Komar, Agnieszka Król, Dominika Stepińska-Duch, Piotr Gujski

Opiekun: adw. **Jakub Jacyna**

Druk bezpłatny